Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, SOBOTA 16 SIERPNIA 1947 ROKU | Nr 223 (521)

O co tam poszło

Przyczyny przerwania rokowań anglo-radzieckich. — Bevin nie chce narażać się amerykańskim monopolistom

Zarówno prasa angielska, jak i radziecka wciąż jeszcze komentuje żywo fakt wstrzymania rokowań handlowych pomiędzy W. Brytanią a ZSRR.

W „Daily Worker" czytamy między innymi w korespondencji z Waszyngtonu:

„Rząd Stanów Zjednoczonych oświadczył Wielkiej Brytanii, **że wznowienie rokowań handlowych ze Związkiem Radzieckim byłoby źle widziane przez rząd amerykański.** W kompetentnych kołach waszyngtońskich twierdzi się, że zarówno **Bevin jak Dalton przyjęli te instrukcje amerykańskie.**

Ze swej strony antyradzieckie koła Waszyngtonu podkreślają, że obaj ministrowie brytyjscy zgodzili się na użycie całego swego wpływu celem **wstrzymania porozumienia brytyjsko - radzieckiego — by nie narażać się Ameryce.** Bevin miał kategorycznie przeciwstawić się w gabinecie brytyjskim zawarciu ze Związkiem Radzieckim porozumienia handlowego na szeroką skalę"...

Pismo radzieckie „Nowoje Wremia" zaś o tym pisze:

„Nawet mało orientujący się w polityce ekonomicznej Anglik rozumie teraz, że umowa z ZSRR i warunki importu pszenicy z ZSRR do Anglii były niekorzystne tylko dla monopolistów chicagowskich i kanadyjskich, na których pasku chodzą teraz kierownicy angielskiego handlu zagranicznego".

Prasa angielska wprost oskarża delegację brytyjską z Wilsonem na czele o to, że przez niepodpisanie umowy z ZSRR **uzależniła W. Brytanię całkowicie od amerykańskiej i kanadyjskiej pszenicy.**

Tak więc wyglądają prawdziwe przyczyny zawieszenia rokowań anglo-radzieckich. Amerykańscy eksporterzy zbóż wywarli presję, poprzez swoich polityków, na Bevina i Daltona. Ci posłuszni swoim kapitalistycznym rozkazodawcom postarali się o wstrzymanie rokowań.

Nie chcą unii celnej

Państwa debatujące nad „planem Marshalla" ten punkt stanowczo odrzucają

Do krajów, które brały udział w konferencji w Paryżu zwróciły się St. Zjednoczone z wnioskiem **zawarcia unii celnej 16 państw europejskich.** Ten nieoczekiwany wniosek został przyjęty z rezerwą. Delegaci większości krajów uczestniczących w konferencji podkreślali, że nie **mają w tej sprawie żadnych pełnomocnictw** i że muszą konsultować się ze swymi rządami.

Delegat brytyjski udał się w tej sprawie do Londynu. Jak się okazuje, **Wielka Brytania, kraje skandynawskie i Szwajcaria wysunęły bardzo poważne zastrzeżenia, uważając tę sprawę za przedwczesną.**

W ostatniej chwili donoszą, że delegat brytyjski sir Oliver Farnks powrócił już z Londynu po odbyciu narad z rządem brytyjskim i oświadczył, że **Wielka Brytania nie może zobowiązać się w sprawie przystąpienia do ewentualnej unii celnej.**

Francja nie zmieniła zdania

w sprawie Zagłębia Ruhry

Jak wiadomo ukazała się zapowiedź rozmów w Londynie pomiędzy USA, Francją i W. Brytanią na temat Niemiec. Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył w związku z tym, że Francja **nie ma obiekcji wobec projektów podwyższenia poziomu produkcji przemysłu niemieckiego pod warunkiem, że nie narazi to na szwank poziomu francuskiej produkcji przemysłowej.**

Podkreślając następnie żywotne znaczenie problemu węgla w Zagłębiu Ruhry, stwierdził on, że Francja obstaje przy **swej polityce umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry.**

Wreszcie rzecznik Quai d'Orsay zaznaczył, że stanowisko Francji nie zmieniło się od czasu gdy wyjaśnił je minister Bidault na moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Oszczerstwa i kłamstwa

Jugosławia protestuje w ONZ przeciw zarzutom agresji w Grecji

W tych dniach do ONZ wystosowała Jugosławia notę protestacyjną **przeciwko oszczerstwom i kłamstwom,** jakie kolportowane są w stosunku do demokracji bałkańskich w ogóle i w stosunku do Jugosławii w szczególności — stwierdził rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych. Skarga ta zostanie wniesiona na porządek dzienny zgromadzenia generalnego we wrześniu rb. Nota jugosłowiańska potępia systematyczne **próby ze strony trustów i monopolów kapitalistycznych oraz prasy imperialistycznej wywołania nienawiści, nieufności i niesnasek między narodami,** drogą oskarżania krajów bałkańskich, zwłaszcza Jugosławii o rzekome czyny agresywne przeciwko Grecji.

Powstańcy w Paragwaju

odnoszą zwycięstwa

Należy oczekiwać zdobycia stolicy Paragwaju Asuncjon, która jest oblegana przez powstańców od 10 dni. Do Argentyny napływają przez rzekę Paragwaj tysiące uchodźców, — zarówno zwolenników powstańców jak i zwolenników rządu. Kanonierka paragwajska, która brała udział w walkach, została internowana w jednym z argentyńskich portów rzecznych. Z Petropolis (Brazylia), gdzie odbywa się konferencja międzyamerykańska donoszą, że delegacja rządu paragwajskiego nie może z powodu walk opuścić Asuncion.

Komisji ONZ dla Indonezji

domaga się przedstawiciel tego kraju na Radzie Bezpieczeństwa. — Holendrzy gwałcą układy

Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa wznowiono dyskusję w sprawie Indonezji. Dr. Sułtan Shjarir, reprezentujący Indonezję na sesji Rady Bezpieczeństwa, oświadczył, że fakty wskazują, iż Holendrzy nigdy nie pragnęli szczerze pokojowego uregulowania stosunków z republiką. Cała akcja Holendrów pod względem polityczno-militarnym i gospodarczym była jedynie — zdaniem przedstawiciela republiki indonezyjskiej — **przygotowaniem do agresji** przeciwko partnerowi układu zawartego w Linggadjati. Mówca prosił Radę o zarządzenie zupełnego wycofania wojsk holenderskich z całego terytorium republiki i o **niezwłoczne mianowanie komisji ONZ,** która ma kontrolować na miejscu wykonanie rozejmu.

Komisja ta miała by również powziąć kroki, celem zagwarantowania prawa i porządku oraz zapobiec **odwetowi ze strony cofających się** wojsk holenderskich. Żądaniem komisji byłoby też załatwianie w drodze arbitrażu wszystkich punktów spornych między Holandią a Indonezją.

Shjarir oskarżył również Holendrów o pogwałcenie układu z Liggadjati drogą **tworzenia państw marionetkowych** we wschodniej Indonezji i na Borneo, jak również przez powiększenie swych sił zbrojnych **o 30 tys. ponad dozwolone kontyngenty.**

Widoczne jest — określił mówca — że Holendrzy przygotowują się do użycia swej potęgi militarnej, **celem zmuszenia nas do całkowitej kapitulacji.**

Co będzie z Ramadierem

Dziś kongres SFIO może go wezwać do dymisji

Podczas ostatniego posiedzenia kongresu francuskiej partii socjalistycznej przemawiali delegaci socjalistów z innych krajów europejskich, a następnie omawiano stanowisko francuskiej partii socjalistycznej wobec nadchodzących we Francji wyborów do samorządów.

Bardzo doniosłe obrady kongresu mają rozpocząć się w sobotę rano, gdy odbyć się ma debata na temat ogólnej polityki partii. Następnie odbyć się ma głosowanie. Obserwatorzy kongresu nie wykluczają możliwości, że wnioski wzywające rząd Ramadiera do dymisji, mogą być uchwalone. Na posiedzeniu przemawiać ma premier Ramadier.

Spektakl w Rio de Janer

(H. Or.) Wczoraj rozpoczęła się w de Janeiro, konferencja ministrów sp zagr., 20-tu republik amerykańskich, lana celem zawarcia wspólnego pakt brony.

Pozornie nasuwają się nam prz wszyskim dwa aspekty: 1) któż to napadać obydwie Ameryki, i 2) bardz lekie to są, a więc i niezbyt interesuj kraje i sprawy.

Ale tylko — jak napisaliśmy — po nie. Bowiem w istocie rzeczy często zdarza (o czym nas uczy choćby hist lat ostatnich), że o konieczności samoc ny krzyczy najgłośniej ten, kto wła ma napastnicze zamiary—i—losy wsz kich krajów świata są tak ze sobą dz rozwojowi techniki i zależności gospod czych splątane i powiązane, że cokolw się dzieje w jakimś punkcie globu, a matycznie wywiera swój wpływ na r tę kuli ziemskiej.

Miarą ważności jaką rząd St. Zjed czonych przywiązuje do tej konferen jest nie tylko sama inicjatywa, która niego właśnie wyszła, ale także dele wanie swego „najmocniejszego" człow ka generała Marshalla wraz z senack „specem" do spraw zagranicznych, se torem Vandenbergiem.

O cóż więc tam właściwie chodzi? A rzygotowuje się jeszcze jeden spekt teatralny, montuje się scenę, kulisy ! zakulisy widowiska, którym tak gor pewne koła i grupy pragną uraczyć i szą Europę.

Na scenie: generałowie, politycy, plomaci, gadanina i frazesy o koniecz ści wspólnot gospodarczych, samoobron humanitaryzmie i pomocy jaką silniejs bogatsi winni okazywać słabszym i ub szym, o wolności i demokracji. Kulisy potężne, ciągle dozbrajane armie, stand ryzacja zbrojeń, laboratoria doświadcz ne dla nowych, śmiercionośnych i lud bójczych wynalazków, olbrzymie konce ny i fabryki broni, rasizm i Ku-Klu Klan.

A za kulisami? Bądźmy spokojni, kulisami stoi, trzymając wszystkie nici ręku, stary, kochany nasz znajomy, d lar w puchnących od nadmiaru zawarto ci kasach, sejfach i pancerzach i dowoln przy pomocy tych nici pierwszoplanow marionetki porusza!

Miesięczny deficyt handlowy państ Połd. Ameryki wynosi 150 milionów d larów. Wyzbywają się więc one szybk rezerw złota na rzecz St. Zjednoczonyc i popadają w coraz większą gospodarcz a więc i polityczną zależność. Chod więc o to, by pod pozorem „pomocy go spodarczej" i „wspólnoty obronnej", zależność jeszcze bardziej uregulować i z cieśnić.

Chodzi o przygotowanie wielkiego, ja śniejącego tronu, na którym jawnie mógł by zasiąść — dotąd zmuszony z ukryci kierować losami ludzi i narodów — Jeg Majestat Dolar.

Bo to samo widowisko w Europie dzię ki „oburzającej" postawie wielu narodów (do których i ukarana odmową pomocy p unrrowskiej Polska należy!) jakoś — ni udało się. „Nie wyszło".

Rekiny dumają. Rekiny próbują. Mo że „wyjdzie" w Rio de Janeiro?

hory który chce wyzdrowieć

st łatwiejszy do uleczenia. — Dobry humor, wiara, śmiech — to droga do zdrowia i długowieczności

śród wielu zdarzających się w każ- szpitalu i w prywatnej praktyce le- y wypadków, t. zw. „cudownych" żeń, z ciężkiej, prawie beznadziejnej oby, gdy medycyna jest już bezsil- gdy wyczerpały się wszystkie środ- sposoby ratunku — decydująca jest pacjenta i na to zgadzają się jedno- lnie wszyscy najznakomitsi dokto- — **wola życia chorego, jego pragnie wyzdrowienia.** Możnaby cytować wie w nieskończoność niesłychanie awe i tajemnicze z punktu widzenia dzy lekarskiej, historie powrotu do owia ludzi, skazanych z racji nurtu- ej ich choroby na śmierć — którzy po ebyciu np. operacji raka żołądka, czy bawieni płuca, mieli może jedną na szanse wyleczenia się. I jeśli udało się wygrać te szanse, zawdzięczają tylko **przemożnemu pragnieniu życia ogodnemu usposobieniu.**

– **Nie mogę jeszcze umrzeć, doktorze,** mówi matka trojga małych dzieci — y ocknęła się z narkozy po ciężkiej o- acji. — **cóżby się stało z tymi sierot- ni?** — I walczy o swe życie razem z rzem, pomagając mu podczas swej onwalescencji dobrym samopoczu- m, niezmienną pogodą ducha, **wiarą, będzie żyła, bo musi i chce żyć, bo ma kogo.**

Motorem który sprawia, że chory znaj cy się na pograniczu śmierci, wraca stronę żywych, może być równie do- ze jak **miłość macierzyńska, umiłowa- pracy, niedokończone jeszcze bada- naukowe, lub poprostu świadomość, życie jest bezcennym darem,** źle czy edostatecznie dotychczas wykorzysta- m, że nie wykonało się jeszcze zadań kie do wypełnienia ma każdy z nas.

Lekarze amerykańscy na podstawie ngoletnich obserwacji, orzekli, że nie a równie skutecznego środka na zwal- anie choroby, jak **wesołość i śmiech, óry nawet przyczynia się znakomicie do długowieczności.**

Śmiech jest **ćwiczeniem przepony,** iep- ym od wszelkich głębokich wdechów, pszym od jakiejkolwiek gimnastyki. dy się śmiejemy, płuca nasze rozsze- zają się, wdychamy znacznie więcej enu niż normalnie i tlen ten, cyrkulu- w żywszym tempie po przez płuca. W czasie śmiechu wchłonięty tlen, prze- ika nas w ilości **trzykrotnie wyższej, iż w trakcie normalnego oddychania.** Wskutek tego siły nasze rosną i każda rudność wydaje nam się **łatwiejsza do okonania.**

Przysłowie często powtarzane, że — **„śmiech to zdrowie"** ma, okazuje się, — swoje głębokie uzasadnienie.

I bardzo źle robią wszystkie te kobiety, które ulegając bezkrytycznie sugestiom kosmetyczek, że **od śmiechu tworzą się zmarszczki** — usiłują stale zachować kamienny, niewzruszony wyraz twarzy.

Zmarszczki tak czy owak, kiedyś się pojawią, bo się pojawić muszą — a pozbawiając się z własnej i nieprzymuszonej woli możności śmiechu i uśmiechu, eliminują ze swojego życia najpotężniejszy oręż przeciw wszelkim trudnościom i chorobom, melancholiom i smutkom.

Uśmiech czyni życie łatwiejszym. — **Śmiech daje nam zdrowie i młodość!**

Waśnie o tron królewski

spowodowały fałszywe oskarżenia króla Cyganów, Kwieka, o współpracę z Gestapo

W warszawskim sądzie toczył się przez kilka dni sensacyjny proces sądowy przeciwko „królowi" Cyganów — Rudolfowi Kwiekowi.

Rudolf Kwiek vel Bonanesco, przewodniczący Światowej Rady Cyganów, oskarżony był **o współpracę podczas okupacji z Gestapo.**

Konkretnie miał on spowodować aresztowanie przez Gestapo 8 członków królewskiej rodziny Kwieków.

Król Cyganów został **uniewinniony** — przewód sądowy nie dostarczył dowodów jego winy.

Przewodniczący sądu oświadczył, że oskarżenie Rudolfa Kwieka przez kilku członków jego rodziny spowodowane zostało antagonizmem na tle sporu o tron cygański. Walka o „panowanie" nad narodem cygańskim już oddawna toczyła się między Rudolfem Kwiekiem a Karolem Kwiekiem, synem b. króla Cyganów Janusza, koronowanego na stadionie Legii w r. 1936.

Ogłoszenie wyroku uniewinniającego wywołało na sali **powszechną radość,** czemu nie należy się zresztą dziwić, gdyż sala wypełniona była po brzegi Cyganami. **Całowali oni swego „króla" po rękach, oddając mu w ten sposób „monarszą" cześć a i sam „monarcha"** był bardzo wzruszony — rozpłakał się jak małe dziecko. v)

Kto adoptował sierotę

otrzyma na nią specjalne dodatki do renty

Wojna pozostawiła liczne rzesze sierot. Losem ich w dużej mierze zajęło się społeczeństwo. Wiele rodzin przyjęło do siebie na wychowanie a nawet adoptowało sieroty po ofiarach wojny.

W związku z tym wyłoniło się ciekawe zagadnienie: **czy opiekunom, którzy są rencistami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przysługują na te sieroty ustawowe dodatki do rent i czy w razie śmierci opiekunów można przyjętym przez nich na wychowanie sierotom przyznawać renty sieroce z ubezpieczenia społecznego?**

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyraziło swą zgodę, aby do czasu ustawowego *unormowania* tej sprawy Zakład Ubezpieczeń Społecznych **wypłacał dodatki do rent osobom adoptującym sieroty, których rodzice zmarli lub zginęli w okresie od 1 września 1939 r. do 16 grudnia 1945 r.**

W razie śmierci opiekunów sieroty adoptowane będą posiadały uprawnienia do rent sierocych na **równi z dziećmi naturalnymi.**

Wdowy mające pod opieką adoptowane dzieci, korzystają ze wszystkich praw do renty na równi z wdowami — **matkami własnych dzieci.** k)

Nasze fakty

DWIE MIESZKANKI ZGIERZA: Nie martwcie się dziewczynki. Przyjedźcie do Łodzi i udajcie się do Pracowni Psychologicznej, przy ul. Piotrkowskiej 64, 2 piętro. Tam, napewno dobrze Wam poradzą, zbadają w jakim kierunku macie zdolności i wtedy wybierzecie sobie zawód.

Nic w tym dziwnego, że jesteście jeszcze niezdecydowane, raczej byłoby wyjątkowe, gdyby w wieku 15-tu lat, każda z Was miała już ustalone zamiłowanie i poglądy.

* * *

STASZEK Z.: W Łodzi istnieje Państwowe Gimnazjum Fotograficzne, mieści się przy ul. Legionów 15a.

* * *

JULIA L.: Prawdopodobnie cierpi Pani na brak witamin w organiźmie, czego jednym z objawów jest krwawienie dziąseł. Aby usunąć te dolegliwości, należy jeść bardzo dużo cebuli, kwaszonej kapusty, wszelkich rzeszta jarzyn i owoców. Może też Pani zażywać cebion, zawierający witaminę „C".

* * *

STAŁA CZYTELNICZKA EXPRESSU: Jak pisaliśmy już niejednokrotnie, głód mieszkaniowy w Polsce, a więc i w Łodzi, jest zjawiskiem typowym po każdej wojnie, a szczególnie po takiej, jaką przeżyliśmy niedawno. Każdy z nas musi zrozumieć, że nie ma w tym winy jakichkolwiek czynników urzędowych, gdyż „z pustego i Salomon nie naleje", jak powiada przysłowie. Cierpliwości! Powoli ulegnie to poprawie, przecież, już teraz lepiej jest niż było dwa lata temu. Wiele domów zostało wyremontowanych, a wiele jeszcze prac remontowych wykona się w najbliższym czasie.

* * *

KUBA J.: Droga Pani! Zawsze jesteśmy zdania, że szczera, serdeczna rozmowa między dwojgiem kulturalnych ludzi jest i możliwa i da napewno najlepsze rezultaty. Pocóż Pani gubi się w domysłach, kiedy może Pani wyjaśnić sytuację w sposób prosty i niczym nie urażający ani ambicji Pani, ani miłości.

Bardzo jesteśmy zadowoleni, ilekroć Czytelnicy nasi mają możność pisania do nas na maszynie, ułatwia nam to ogromnie pracę. Proszę więc nas za to nie przepraszać, a zawsze, o ile tylko Pani będzie mogła posługiwać się do nas maszyną do pisania.

Konkurs Szkolny

Kupon Nr 21

Wyciąć i zachować!

Codzienna nowelka „Expressu"

Alkohol

Słowa te piszę krwią. Usta miałam dotychczas mocno zaciśnięte, lecz ten ciężar leżący na mym sercu, jest już ponad me siły.

Mój syn ożenił się z piękną, młodą niewiastą. Zajmował wówczas wybitne stanowisko: był ogólnie szanowany i lubiany przez wszystkich. Wanda była słodką kochaną dziewczynką. Bardzo ją kochałam.

Niestety, Franek miał jedną wielką wadę, której nie mógł się pozbyć. Ojciec jego był alkoholikiem, a to zaciążyło tragicznie na losach Franka.

Gdy Franek miał piętnaście lat, zachorował ciężko. Dzięki lekarstwu zawierającemu alkohol, począł powoli przychodzić do zdrowia. Gdybym jednak mogła przewidzieć koniec jego życia, wolałabym stanowczo, by nie wyzdrowiał.

Franek doszedł do wniosku, że wódka nie jest wcale zła i gdy mu było zimno lub czuł się źle, rozgrzewał się i leczył alkoholem. Nie widział w tym nic złego. Był wysoki, barczysty jak atleta. I oto przyszedł dzień, w którym okazało się, że posiadał nazbyt wiele siły.

Żadna para małżeńska nie rozpoczęła nowego życia w warunkach tak pomyślnych jak Franek. Tylko Wanda czuła wstręt do alkoholu. Mieć męża-pijaka, to był dla niej największy wstyd.

Trudno mi opisać jej przerażenie, gdy poraz pierwszy ujrzała swego męża przy kieliszku. Zaprotestowała energicznie. Z tego powodu powstała pierwsza kłótnia. Franek coraz częściej wychodził potem wieczorami, wracając późną nocą. Mój badawczy wzrok poznał odrazu, że on pije. Chciał to przed nami ukryć i omijał zręcznie wszystkie rozmowy na ten drażliwy temat. Dla uniknięcia awantur w domu, — pił poza domem. Zdrowe ciało nie zdradzało chorobliwych objawów, alkohol widocznie nie szkodził mu wcale.

Potem przyszło dziecko. Wanda poświęciła się całkowicie swemu dziecku i nie mogła już pilnować Franka, który przywykł do hulaszczego życia. Po pierwszym dziecku przyszły następne. Razem było ich czworo. Wanda zajęła się ich wychowaniem. Była dobrą matką.

Oczy Franka prześladowały ją pożądliwie i zazdrośnie. Prosił, by wzięła niańkę.

— Ależ, Franku — słyszałam, jak mówiła do niego — Pan Bóg zesłał nam dzieci. Moim obowiązkiem jest poświęcić dla nich wszystko co posiadam. Zrozum, że jestem matką.

— Nie prawda. Przede wszystkim jesteś moją żoną — odparł Franek.

Nie wtrącałam się do ich rozmowy. Coraz częściej nie wracał Franek wieczorami do domu.

Pewnej niedzieli Franek poprosił żonę, by udała się z nim i jego kolegami na wycieczkę za miasto.

— Wiesz przecież, że nie mogę dzieci zostawić same — odparła.

Poszedł sam i wrócił pijany. O, jak bardzo wtedy cierpiałam! Musiałam patrzeć na jego nieprzytomną twarz, na zagasłe oczy bez wyrazu, na bezsilnie opuszczone ramiona i pobrudzone ubranie. Na szczęście było już ciemno. Nikt z sąsiadów go nie widział. Wanda płakała, groziła, że go opuści na zawsze.

Poraz pierwszy przyrzekł, że się poprawi i przez kilka miesięcy dotrzymał słowa.

Wanda obawiała się, że mąż jej straci posadę i że czeka ją wobec tego wstyd i nędza.

Zmieniła więc sposób życia. Zaczęła to warzyszyć mężowi i przyjęła piastunkę do dzieci.

Pewnego razu Franek wrócił do domu na kolację w stanie nietrzeźwym. Szedł od niego przykry zapach alkoholu. Wanda była zdumiona. Przypomniała mu o danym przyrzeczeniu.

— Będę robił tak, jak mi się podoba! — odparł arogancko.

Wywiązała się kłótnia. W końcu Franek opuścił mieszkanie bez kolacji.

Co to była za noc! Godziny mijały powoli... O drugiej słyszałam skrzypnięcie bramy. Doszłam do drzwi mego mieszkania i słyszałam kroki Wandy na korytarzu, podczas gdy Franek wstępował po schodach na górę. Wstrzymałam oddech.

Wanda poczęła czynić mu wyrzuty, on zaś odpowiedział oburzony:

— Kiedy wreszcie pozbędę się twych głupich uwag!?

Widziałam wszystko przez szparę w drzwiach. Wanda położyła rękę na ramieniu męża. On odepchnął ją od siebie i usłyszałam głuchy łoskot opadającego na ziemię ciała i potem krótki krzyk.

Czekałam.

Franek zawołał mnie. Zdenerwowanie otrzeźwiło go zupełnie. Szybko zbiegł ze schodów. Gdy ją podniósł, już nie żyła.

Powiedział mi, że Wanda zeszła po wodę dla dziecka i spadła ze schodów. Złamała sobie kręgosłup.

Nie mogłam mu powiedzieć, że wiem prawdę. Zawołaliśmy lekarza. Okłamaliśmy go, jak zresztą wszystkich. Wszyscy litowali się nad Frankiem:

— Biedny człowiek. Został wdowcem z czworgiem dzieci. Jakie to straszne!...

Czas mijał. Zajęłam się wychowaniem sierot. Musiałam milczeć, by nie unieszczęśliwiać dzieci.

Franek zmienił się nie do poznania. Posmutniał, zestarzał się. Ludzie sądzili, że powód był inny. Do dzieci wcale nie podchodził. Nie mógł znieść ich wielkiego podobieństwa do matki.

Minęło pięć lat.

Pięć lat niesamowitych cierpień. Cóż miałam począć? Czy miałam mu wyznać prawdę i zgnębić go do reszty? Zapadał coraz więcej na serce. Czy można było się dziwić?

Pewnego dnia siedzieliśmy przy kominku. Dzieci już spały. Franek był bardzo smutny. Widziałam, że nerwy odmówiły mu już posłuszeństwa.

Wtedy opowiedział mi wszystko. Nie mógł już dłużej milczeć, musiał podzielić się z kimś swym nieszczęściem.

Otworzyłam ramiona i przytuliłam go do siebie.

— Matko, Bóg mi świadkiem, że nie chciałem tego uczynić. Kochałem Wandę. Chcę się oddać w ręce policji i ponieść zasłużoną karę... — wyszeptał cicho.

Tuliłam go do siebie, lecz nagle spostrzegłam, że zawisnął bezwładnie na mych rękach i zesztywniał.

Biedne, skołatane serce, przestało bić.

PRZYGODY WICKA i WACKA

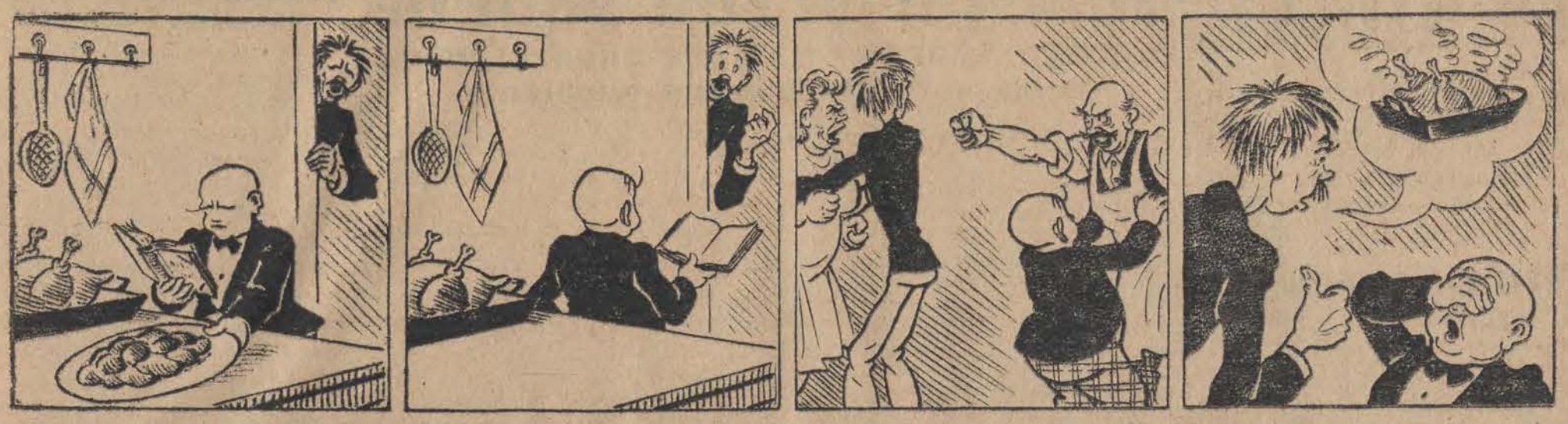

WICEK: — Wstaw gęś do piecyka!
WACEK: — Już się robi! Ale ci klawa powieść! Na każdej stronicy trzy trupy i jeden umarły!

WICEK: — Szewcowie się biją!... — Chodź, trzeba ich pogodzić!...
WACEK: — Już lecę! O narody! Znowu konferencja pokojowa!...

WACEK: — Panie Cholewka, przecie z pana człek inteligentny!...
WICEK: — Pani majstrowa! Nie warto! Cera się psuje i w ogóle!...

WACEK: — No, pogodziliśmy ich!
WICEK: — Frajerze! Straciliśmy czas a gęś się przypala!...
WACEK: — Jak pragnę czkawki..!

Nie przepłacać!
Nowy cennik obowiązuje w Łodzi

Jak już podawaliśmy, z dniem wczorajszym wszedł w życie **nowy cennik na mąkę, pieczywo, mięso i masło.**

Cennik ten musi być przez wszystkich bezwzględnie przestrzegany. Publiczność we własnym interesie winna zachować odpowiedni wycinek z gazety, aby zawsze mieć go pod ręką. Zresztą każdy sklep obowiązany jest do umieszczenia cennika na widocznym miejscu.

Pamiętajcie — **nie przepłacać ani grosza!** Spekulantów oddawajcie w ręce władz. (s)

Dlaczego niema cen
na artykuły piśmienne?

Ze strony Czytelników dobiegają słuszne zapytywania, dlaczego obecnie, gdy ustalone zostały ceny niemal na wszystkie artykuły codziennej potrzeby, **zapomniano o tak bardzo popularnych materiałach piśmiennych.**

Na odcinku tym panuje swego rodzaju **chaos.** Różnice między cenami wyjściowymi, pobieranymi przez centrale, a cenami detalicznymi są **horendalnie duże.** A przecież papier listowy, papier do biur i instytucji, **to artykuł doprawdy codziennej potrzeby. Dlaczegoż więc nie ogłasza się cennika na tego rodzaju artykuły?** (o)

Tradycyjne dożynki
w dniu święta Reformy Rolnej

W dniu 6 września przypada trzecia rocznica dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o reformie rolnej.

Dla uczczenia tego wielkiego dnia wieś polska obchodzić będzie w dniu 7 września rb. (niedziela) święto Reformy Rolnej, które połączone będzie z tradycyjnymi dożynkami.

Zakaz urządzania zebrań
w godzinach urzędowania

Zarząd Miejski w Łodzi oraz Urząd Wojewódzki otrzymał specjalny okólnik Ministerstwa Administracji Publicznej **w sprawie zakazu urządzania w urzędach podczas godzin pracy zebrań społecznych.**

Okólnik przypomina, że 7-godzinny dzień pracy **winien być we wszystkich urzędach administracji publicznej poświęcony wyłącznie czynnościom, związanym ze służbą.** (i)

Nawet przy święcie
walą się domy

Pogotowie Budowlane nie ma dnia odpoczynku. Nawet wczoraj, przy święcie, roboty nie brakowało.

W domu przy ul. **Kilińskiego 165** groziły zawaleniem stropy w dwóch mieszkaniach, a w domu przy **ul. Cmentarnej 18** w niebezpieczeństwie znalazły się aż trzy mieszkania.

Straż pożarna podstemplowała nadgnite sufity zabezpieczając lokatorów przed wypadkiem. (i)

URLOP ZA GROSZE

Wielki sukces tegorocznej akcji wczasów pracowniczych. - Około 30 tys. łodzian wykorzysta w r. b. tanio i racjonalnie urlop wypoczynkowy

Nic wiecznego nie ma na świecie, a więc i okres urlopów powoli zbliża się ku końcowi.

Już większość z nas zapomniała o beztroskim czasie, kiedy człowiek robił co mu się żywnie podobało. Nikną w pamięci kontury gór, piękno dolnośląskich miejscowości, szemrząca woda z odbijającym się w niej błękitem nieba.

Lecz chociaż szare mury miasta zacierają piękne wspomnienia, — **jednak to, cośmy skorzystali podczas urlopu, pozostawiło w nas trwałe ślady. Wypoczęliśmy należycie i nabraliśmy sił do dalszej owocnej pracy.**

Niesposób pominąć tu doniosłej roli, jaką odegrała **akcja wczasów pracowniczych, prowadzona przez organizacje zawodowe.**

Dzięki akcji tej wiele tysięcy robotników i pracowników umysłowych za tanie pieniądze mogło w racjonalny sposób wykorzystać swój urlop, wypoczywając należycie po ciężkich trudach i znojach.

Tegoroczna akcja wczasów letnich rozpoczęła się w połowie maja i **rozmach jej jest doprawdy niebywały.**

W porównaniu z rokiem ubiegłym — frekwencja w tym roku **zwiększyła się dokładnie dwa razy! Dwa razy więcej osób skorzystało w bieżącym roku z dobrodziejstw akcji wczasów, dwa razy więcej osób miało możność tanio i dobrze spędzić zagwarantowany ustawą urlop.**

Akcję Wczasów na terenie Łodzi prowadzi Referat Wczasów Pracowniczych przy OKZZ oraz sekcje wczasów przy zarządach głównych poszczególnych związków zawodowych, posiadających swe własne domy wypoczynkowe.

Najżywotniejszą działalność poza referatem wczasów przy OKZZ rozwinął jak zwykle zresztą **Zarząd Główny Zw. Zaw. Włókniarzy.**

Obliczyliśmy, że do chwili obecnej z terenu Łodzi wyjechało na ogólne wczasy pracownicze **około 24.000 osób, tyle bowiem bezpłatnych biletów kolejowych wydał wyjeżdżającym referat wczasów przy OKZZ, posiadający na to monopol.**

Bo chociaż, jak już zaznaczyliśmy, robotników i pracowników do domów wypoczynkowych kieruje cały szereg organizacji i instytucji — **bilety kolejowe wydaje tylko OKZZ.**

Do końca bieżącego sezonu ma wyjechać jeszcze około 6.000 osób, czyli ogółem tegoroczna akcja wczasów pracowniczych

OBEJMIE W ŁODZI OKOŁO 30.000 OSÓB.

Dla orientacji należy podać, że w roku ubiegłym z akcji wczasów skorzystało **nie więcej jak 15.000 osób.**

Zresztą w ubiegłym roku akcja ta przebiegała zupełnie inaczej. Wówczas Referat Wczasów **musiał dzwonić do fabryk, prosząc o zainteresowanie personelu tą sprawą, dziś — drzwi nie zamykają się ani na chwilę, i napływ amatorów jest tak znaczny, że naprzykład wczoraj gdy złożyliśmy wizytę w referacie, — przed lokalem stał długi wąż ludzki, czekając na załatwienie.**

Miesiącami największej frekwencji są miesiące **czerwiec, lipiec i sierpień.** Stwierdzić należy z zadowoleniem, że w tym roku zjawisko przeładowania zgłoszeniami najgorętszych miesięcy lata nie występuje z taką jaskrawością, jak w roku ubiegłym. Kierowanie na urlop zostało przeprowadzone sprawniej i wiele osób wykorzystało wypoczynek w innych miesiącach lata, na czym zresztą nic nie stracili. Kalendarz bowiem nie idzie w parze z życzeniami naszymi. Najlepszy dowód, że **podczas gdy maj był suchy i słoneczny, deszcze rozpadały się na dobre w „niezawodnym" sierpniu!**

Sezon letni trwa **do końca października.** Po jednomiesięcznej przerwie w listopadzie — z dniem 1 grudnia rozpoczyna się **zimowy okres urlopów,** w czasie którego referat wczasów i sekcje wczasów przy poszczególnych związkach zawodowych tak samo będą kierowały pracowników na wczasy.

W ciągu 2 i pół miesięcy, jakie jeszcze pozostały w lecie, akcja wczasów będzie się odbywała jak dotąd normalnie. Domy wypoczynkowe rozrzucone są po całym kraju, to też jeśli ktoś wcześniej zainteresuje się tą sprawą **może sobie wybrać dowolną miejscowość.**

Ci wszyscy, którzy wyjeżdżają do domów wypoczynkowych, obietych ogólną akcją Funduszu Wczasów — korzystają **z bezpłatnych biletów kolejowych tam i z powrotem.** Kto zaś chce na swój koszt spędzić urlop, u znajomych, czy krewnych — **korzysta z przejazdu ulgowego, wynoszącego 50 procent starej taryfy kolejowej z przed 1 lipca.** (Od 1 lipca taryfa została podwyższona).

Jak nas informuje kierownik referatu wczasów przy OKZZ ob. **Surmański — w nadchodzący poniedziałek dnia 17-go bm. rozpocznie się wydawanie skierowań do domów wypoczynkowych na okres od 1-go do 14-go września.**

Koszty spędzenia urlopu w ramach akcji wczasów pracowniczych są dopraw dy **śmiesznie niskie w porównaniu z cenami, pobieranymi w prywatnych pensjonatach, gdzie taniej, jak za tysiąc złotych dziennie, nie można się urządzić.** Pracownik wyjeżdżający za pośrednictwem referatu wczasów, czy zarządu swego związku płaci **tylko 54 złote dziennie!** Koszt jego dziennego utrzymania obliczony jest na 300 złotych, z czego 120 pokrywa Fundusz Aprowizacyjny i po 63 zł. pracodawca i Fundusz Wczasów Pracowniczych.

Okazja, doprawdy, niebywała!

Kiełbasy potanieją

Do wyrobu ich używać się będzie zamiast drogich jelit naturalnych — sztucznych z papieru

Każdy zastanawiał się napewno nad tym, **dlaczego kiełbasy są o tyle droższe od mięsa.** Wpływa na to w poważnym stopniu **wysoka cena jelit naturalnych, używanych, jak wiadomo, do wyrobu kiełbas i wędlin.**

W związku z tym zastanawiano się obecnie, czy nie dałoby się zastąpić drogich jelit naturalnych znacznie tańszymi **„jelitami" sztucznymi z papieru.**

Przeprowadzone badania dały jak najlepsze rezultaty. Okazało się przede wszystkim, że kiełbasy w opakowaniu papierowym **absolutnie nie tracą ani smaku, ani wartości, a sfabrykowane tym sposobem mogą być tańsze o 30 złotych na kilogramie!**

Sprawa zastosowania przy fabrykacji kiełbas jelit papierowych jest wysoce aktualna i w tych dniach powzięte będą **decydujące postanowienia,** po czym podjęta zostanie **normalna produkcja kiełbas i wędlin w papierowej szacie.**

Będzie to miało pierwszorzędne znaczenie zwłaszcza dla stołówek pracowniczych, gdyż **przez zaoszczędzenie bardzo poważnych sum możnaby polepszyć w nich wikt.**

Na temat nowego sposobu fabrykacji kiełbas Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Spożywczego również wyraził swą opinię, która pokrywa się ze zdaniem ogółu, że sztuczne jelita nie wpływają ujemnie na jakość kiełbasy. (s)

Samochody dla Polski
płyną do nas z Antwerpii

W drodze z Antwerpii do Polski są już samochody z demobilu amerykańskiego.

Przyjedzie 37 ciągników i 10 sprężarek, wartości 178 tys. dolarów.

W ślad za tym idzie drugi transport 55 ciężarówek „Dżemsów" oraz 24 różnych samochodów, wartości 84 tys. dolarów.

Pożar w lokalu
Amerykańskich Wytwórni Filmowych

Od niewyłączonego piecyka elektrycznego powstał wczoraj pożar w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 67, zajmowanym przez Zjednoczenie Amerykańskich Wytwórni Filmowych.

Po przybyciu na miejsce Straż wyrąbała kilka metrów kwadratowych podłogi i ogień zlokalizowała. (!)

Wymiana turystyczna
obejmie także Szwecję i Jugosławię

Zapowiadaliśmy już „wymianę turystyczną" między Polską a Czechosłowacją. Jak się dowiadujemy obecnie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Ministerstwo Skarbu upoważniło już Polskie Biuro Podróży „Orbis" **do organizowania turystycznych wycieczek wymiennych z Czechosłowacją oraz Jugosławią i Szwecją.**

Najpierw „Orbis" sprowadzi wycieczkę 1.250 Czechosłowaków do Krakowa, poczym pierwsza grupa Polaków, składająca się z 100 osób, wyruszy do Pragi Czeskiej.

Na ukończeniu są już rozmowy ze Szwecją na temat wymiany wycieczek, organizację których uwzględniono w następnym planie. (k)

Stypendia muzyczne
zostały już rozdzielone

Ministerstwo Kultury i Sztuki podaje do wiadomości, że stypendia przyznane przez Ministerstwo (Dep. Muzyki) na rok 1947 (10 zagranicznych i 20 krajowych) zostały już całkowicie rozdzielone. Składanie dalszych podań o przyznanie stypendium w r. bież. jest bezcelowe.

Kandydaci do stypendiów na rok 1948 proszeni są o składanie podań do marca 1948 r. Rozdziałem stypendiów na r. 1948 zajmie się specjalnie powołana komisja.

Czytajcie „Express Ilustr."

Bandyci przed sądem
Jednego skazano na karę śmierci, drugiego – na dożywotne więzienie

Mieszkańcy Pabianic — Romuald Kapica i Władysław Wołoszyn oraz trzeci bandyta, dotychczas nieujęty dokonali w nocy z 22 na 23 czerwca br. napadu z bronią w ręku na Gąsiorka, mieszkańca wsi Rydzyn, powiatu łaskiego.

Bandyci sterroryzowawszy mieszkańców, zażądali wydania 100 tysięcy złotych, twierdząc, że pieniądze te są potrzebne w związku ze zbliżającą się wojną, która **„wybuchnie za 2 miesiące"** Wobec tego, że Gąsiorek posiadał tylko 3 tysiące złotych, pobili go dotkliwie, pieniądze zabrali i zapowiedzieli, że zjawią się za trzy dni po 100 tysięcy zł.

Następnej nocy znowu przyszli. Postawili Gąsiorka pod ścianę, zrabowali 25 tysięcy złotych, splądrowali mieszkanie, zabrali rzeczy wartości 200 tysięcy zł. Potem położyli Gąsiorka na krześle, pobili go do utraty przytomności, pistoletem złamali mu szczękę, poturbowali również dotkliwie żonę Gąsiorka, zapowiadając swoje przyjście nazajutrz.

Gdy Gąsiorek wrócił do przytomności, powlókł się na posterunek M. O. i w tajemnicy przed domownikami zameldował o napadzie, prosząc o opiekę.

Następnej nocy zjawił tylko Wołoszyn. Bandyci nie uniknęli zasłużonej kary.

Sprawa znalazła się w Wojskowym Sądzie Rejonowym. Rozprawie przewodniczył mjr. Salpeter.

Na przewodzie sądowym udowodniono bandytom zarzucone im czyny, oprócz tego ujawnione zostało, że Wołoszyn dopuścił się gwałtu na Niemce.

Sąd skazał Kapicę na karę śmierci, a Wołoszyna na dożywotnie więzienie. W motywach sąd nie znajduje żadnych okoliczności łagodzących dla Kapicy. Wołoszyn zaś uniknął kary śmierci ze względu na **okoliczność łagodzącą gdyż brał udział w walkach z faszystowskimi Niemcami.**

Nazwisko można łatwo zmienić
jeżeli są dostateczne ku temu powody

Wydane zostało nowe zarządzenie, zawierające specjalne instrukcje dla urzędów, załatwiających zmianę nazwisk i imion.

Władze te — w myśl zaleceń zarządzenia — winny zwrócić baczną uwagę, czy osoba ubiegająca się o zmianę nazwiska, **nie kieruje się próżnością tam, gdzie chodzi o przybranie nazwiska historycznego, bądź wsławionego na polu działalności politycznej, kulturalnej, wojskowej i t.p.**

Nie należy też dopuszczać do zmiany nazwiska, mającej na celu **uchylenie się od odpowiedzialności karnej lub cywilnej,** względnie powodowanej chęcią **uprawiania nieuczciwej konkurencji.**

Wielu obywateli pochodzenia niemieckiego zgłasza się o **zmianę swych nazwisk o brzmieniu niemieckim.** Jest to chęć zerwania ostatniej nici, łączącej ich z narodem niemieckim. Pobudkę tę prawo nasze uznaje za **dostateczny powód do zmiany nazwiska i nie stawia żadnych przeszkód w wykonaniu tego.**

Tak samo władze nie stawiają żadnych przeszkód Polakom, którzy **pod naciskiem terroru niemieckiego zmienili nazwisko polskie na niemieckie, lub których imiona posiadają brzmienie typowo niemieckie,** co jest wynikiem znanej standaryzacji imion, przeprowadzanej przez urzędy stanu cywilnego.

Wogóle jeżeli chodzi o zmianę nazwiska — procedura związana z tym **jest dziś bardzo uproszczona i władze nie czynią w zasadzie nikomu żadnych przeszkód, jeżeli chęć zmiany nazwiska umotywowana jest konkretnymi powodami.** (i)

Narzędzia z reparacji
dla przemysłu prywatnego

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi otrzymała zawiadomienie z Departamentu Przemysłu Miejscowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, że w najbliższych dniach Centrala Techniczna otrzyma z dostaw reparacyjnych cały szereg narzędzi.

M. in. Centrala ma otrzymać **palniki do spawania i cięcia, zawory redukcyjne do tlenu, zawory redukcyjne do acetylenu, lampy benzynowe do lutowania, kolby benzynowe i elektryczne do lutowania i t.p.**

Prywatne przedsiębiorstwa przemysłowe, zainteresowane wymienionymi artykułami, winny złożyć jak najprędzej umotywowane zapotrzebowania do Izby Przem.-Handlowej. (i)

Instytut Gospodarstwa Domowego
chce utworzyć Liga Kobiet

Delegacja Zarządu Głównego Ligi Kobiet przedłożyła Ministrowi Aprowizacji projekt powołania do życia Instytutu Gospodarstwa Domowego.

Minister wyraził gotowość poparcia tej inicjatywy pod warunkiem jednak, aby Instytut taki miał szeroki zakres działalności i obejmował dziedziny, w których resort aprowizacji jest szczególnie zainteresowany.

Mianowicie, Instytut ma prowadzić **badania ankietowe co do budżetów domowych rodzin pracowniczych i poziomu spożycia w różnych grupach społecznych.** Poza tym Instytut ma **popularyzować zasady racjonalnego odżywiania się i wreszcie objąć ma opiekę nad właściwą organizacją wszystkich instytucji żywienia zbiorowego w kraju** (stołówki, restauracje i t.p.).

Instytucje te winny znaleźć poparcie w najszerszych rzeszach ludności pracującej, **gdyż odciążają one kobiety od nadmiernej pracy w gospodarstwie domowym.** Działalnością ich winny być również objęte rodziny pracownicze. (k)

475)

Andrzej Zański

Chmura nie schodzi z jego czoła. Hukanowa bierze go poufale pod ramię.

— No, rozchmurz się wreszcie, Bogusiu! Wiesz, jest tu w pobliżu taka dyskretna, zaciszna kawiarenka... moglibyśmy wejść tam na chwilę na czarną kawę i kwadrans flirtu.

Ryszowiecki przez sekundę jakgdyby zawahał się, ale zaraz potem odpowiedział szybko:

— Rozumiesz chyba sama, że tego rodzaju gawędy nie mają żadnego sensu. Jestem żonaty, a i ty masz przecież męża...

— Ach, nie wspominaj mi o Tomie! Moje małżeństwo z nim, to wielka pomyłka! I właśnie dlatego, że go nie kocham, chciałabym spotkać się czasem z tobą i tak zapełnić bodaj jedną jaśniejszą chwilką nieznośnie wlokący się czas...

A jednak kiedyś Bogusław kochał ją bardzo szczerze. Więc może dlatego bardziej już miękko odpowiada:

— Niestety, śpieszę się teraz do ciężko chorego pacjenta. Mam za parę minut konsylium, na które nie mogę się spóźnić.

— W takim razie spotkajmy się jutro! Zadzwoń do mnie, to umówimy się jeszcze gdzie i o której! — pożegnała go Hukanowa.

I strojna, elegancka, przeszła dalej, uśmiechając się triumfalnie, albowiem intuicja powiedziała jej, że zwyciężyła.

Ale triumf jej był przedwczesny. Napróżno czekała tego i następnego dnia na telefon od doktora Ryszowieckiego. Wreszcie po paru miesiącach zobaczyła go znowu.

Było to już w roku 1943.

Ogród Saski zielenił się wiosną. Wera Hukanowa idąc aleją z jakimś niemieckim dygnitarzem, zauważyła już z daleka całą tę sielankę.

Na ławce siedzieli Monika i Bogusław, a między nimi mała jasnowłosa śliczna dziewczynka, uderzająco podobna do matki.

Mała szczebiotała coś rozkosznie, matka z półuśmiechem poprawiała niebieską kokardę na jasnych jej włosach, a we wzroku doktora Ryszowieckiego, spoglądającego na swoją żonę i córeczkę było coś takiego, że Wera Hukanowa aż drgnęła.

Bo zrozumiała: człowiek ten znalazł gdzieindziej tyle szczęścia, że chociażby pragnęła tego najgoręcej, nie odzyska go nigdy z powrotem...

— On ma kochającą go żonę, ma śliczne dziecko, a ja... — ogarnęła ją ostra zazdrość.

I udając, że nie dostrzega siedzącej na ławeczce trójki szczęśliwych istot, z podniesioną głową przeszła dalej, oparta o ramię niemieckiego dygnitarza.

Zresztą pusta lalka myśli niedługo o swojej porażce, albowiem i do niej uśmiechnie się wkrótce szczęście.

Piękna „volksdeutschka" dostąpiła w tym czasie zaszczytu, o jakim marzyć nie mogła niejedna niemka urodzona w Berlinie, czy Hamburgu. Oto zaproszona została na urodziny przez samą żonę kacyka Warszawy Fischera i w lśniącej sali zamkowej zasiadła przy stole biesiadnym, jako jedna z pierwszych między pierwszymi...

Tego wspaniałego zaszczytu nie podzielił z nią razem Tom Hukan, który był wprawdzie niemieckim kolaboracjonistą, nie posiadał jednak oficjalnie volkslisty, jak jego małżonka. Piękna pani pojechała więc na zamek sama.

Był to dzień z wielu względów zwrotny w jej życiu.

Przy stole usiadła obok wysokiego blondyna o niebieskich oczach i „nordyckiej" urodzie.

Przedstawił jej się nieledwie z francuską galanterią jako Erwin Ritter von Falkenburg i spojrzał w oczy w ten sposób, że zanim jeszcze powiedział słowo, zrozumiała, że będzie jego.

Był w cywilnym ubraniu, ale w butonierce kolorowiło mu się parę orderowych wstążeczek.

— Pamiątka z wojny? — spojrzała na nie znacząco sąsiadka.

— Tak! Brałem udział w kampanii polskiej i francuskiej. Walcząc pod Smoleńskiem zostałem ciężko ranny, tak, że wyreklamowano mnie potym z wojska...

— Jest panu chyba żal munduru?

Wypił kieliszek wina i uśmiechnął się.

— Walczyłem dzielnie jako potomek starej junkierskiej rodziny, która ma rzemiosło wojenne już we krwi. Przyznam się jednak, że jestem raczej pacyfistą, a z bogów królujących na Olimpie, wolę raczej Erosa niż Marsa. A co się tyczy tamtej rany nie była ona znowu taką straszną dla mnie, jeśli dzięki niej miałem szczęście poznać panią...

Spojrzała na niego z zainteresowaniem.

— Przepraszam, czy pan służył w huzarach?

— Nie, w piechocie! ale dlaczego pyta pani o to?

— Bo szarżuje pan z prawdziwie huzarską brawurą!

— Nic dziwnego, skoro poznałem wreszcie kobietę odpowiadającą najzupełniej moim ideałom! — odparł bez uśmiechu i znowu spojrzał jej w oczy.

Przyglądała mu się bez zmrużenia powiek.

— Zaraz, do kogo on jest podobny? — zastanawiała się — ach, prawda do doktora Ryszowieckiego, tylko, że Bogusław miał w sobie zbyt dużo kobiecej miękkości, ten zaś potomek junkrów jest stuprocentowym mężczyzną!

Spojrzenie jego zatrzymało się na zdobiącej jej palec u lewej ręki obrączce.

— Jest pani mężatką?

— Tak jest, ale... urwała półzaczęte zdanie, on jednak dokończył je zaraz potym sam.

(c. d. n.)

SPORT

Jedynie pięciu
sędziów awansowało na międzynarodowych

Zarząd Polskiego Kolegium Sędziów przesłał do PZPN-u listę ośmiu kandydatów na sędziów międzynarodowych. Z powyższej liczby PZPN po przeprowadzeniu głosowania postanowił zgłosić do międzynarodwej organizacji piłkarskiej jedynie pięciu, a więc: Rutkowskiego, Sznajdra, Michalika, Kmicińskiego i Bergdala.

Jak więc widzimy nazwiska dwóch kandydatów łódzkich, nie zostały uwzględnione, a szkoda, gdyż panowie Kowalski i Romanowski zaliczają się do elity arbitrów w naszym kraju.

Ten by się przydał
Nie mamy takich miotaczy w kraju

Znany młociarz Polski Kordas przebywający obecnie w Anglii, zajął w zawodach międzynarodowych o mistrzostwo Anglii, pierwsze miejsce w rzucie młotem wynikiem 51 mtr. 48,5 cm.

W czasie tych zawodów murzyn z Jamajki Wint uzyskał na dystansie 800 mtr. czas 1:51,8 sek. Wynik powyższy osiągnął czarny biegacz bez specjalnego wysiłku.

Gwiazda kontra Zryw
Dziś mecz piłkarski

Dziś dnia 16 bm. o godz. 17-tej odbędzie się spotkanie towarzyskie w piłce nożnej, między drużynami ZRKS „Gwiazda" a KS ZWM „Zryw".

Zawody odbędą się na boisku KS ZWM „Zryw" (park ludowy).

Obrady bokserów
„..." omówi nadchodzący sezon

Kierownictwo sekcji bokserskiej KS ZWM „Zryw" zawiadamia, że zebranie wszystkich członków sekcji odbędzie się dnia 18 sierpnia (poniedziałek) b.r. o godzinie 19-tej na boisku w Parku Ludowym przy ul. Srebrzyńskiej. Ze względu na ważność omawianych spraw, obecność obowiązkowa.

Pobili Węgrów
nasi pięściarze w Pradze

W programie festiwalu młodzieżowego w Pradze występowali również pięściarze TUR. Pierwszy mecz rozegrali Polacy z Węgrami, odnosząc cenne zwycięstwo 9:5 (bez walki w wadze koguciej).

Wyniki techniczne są następujące:

Waga musza Szentag (Pol) pokonał na punkty Podrepseka (W).

Waga piórkowa — Sieradzan (Pol) wysoko wypunktował Wallnerema (W).

Waga lekka — Pansi (W) w II-ej rundzie wygrał z Baranowskim przez tech. k.o.

Waga półśrednia — Kossakowski zremisował z Gutskym (W).

Waga średnia — Ambroż (P) wygrał przez nokaut w II rundzie z Kosmillerem.

Waga półciężka — Kehler (W) zwyciężył w II rundzie przez k.o. Kaczmarka.

W wadze ciężkiej Polacy zdobyli punkty bez walki.

Kto prowadzi?
Sytuacja w tabeli o puhar ś. p. Kałuży

Przed zbliżającym się meczem o puchar śp. Kałuży Warszawa — Kraków, Łódź — Śląsk, podajemy dla orientacji tabelkę:

	pkt	st.	br.
1) Warszawa	3:1	5:2	
2) Kraków	2:0	4:2	
3) Śląsk	2:0	6:3	
4) Łódź	1:1	2:2	
5) Poznań	0:4	3:9	

Zobaczymy Finnów
na ringach Poznania i Śląska

W połowie października spodziewany jest przyjazd do Polski fińskiej drużyny bokserskiej, która powracając z Czechosłowacji, rozegra u nas dwa spotkania.

Pierwszy mecz odbędzie się w Katowicach pomiędzy drużynami Śląsk — Helsinki, drugie zaś spotkanie rozegrane zostanie w Poznaniu.

Igrzyska Spółdzielców otwarte!
Wspaniała defilada 962 zawodników. — „Tęcza" bije Reprezentację „Społem" 4:1 (3:1)

Wielka szkoda, że trybuny Ł.K.S. nie były szczelnie zapełnione, a miejsca stojące świeciły pustkami w czasie uroczystego otwarcia Igrzysk Sportowych Społemowców. **Reprezentanci 22 okręgów w liczbie 962 przedefilowali** przed honorową trybuną w barwnych kostiumach, niosąc sztandary o barwach tęczy. Wszystko w idealnym porządku, ani minuty spóźnienia. Główny gospodarz i organizator **prezes Zatke jeszcze raz zdał egzamin na piątkę.**

Po oficjalnych przemówieniach na boisko wbiegły dwie drużyny piłkarskie: „Tęcza" (Kielce) i Reprezentacyjna jedenastka Społemowców.

Skady drużyny: Reprezentacja: Kory, Wiśniewski, Bucki, Sosnowski, Pośniak, Piątek, Książek, Krawczyk, Matejczyk, Maskal.

Tęcza: Ksel, Zagórski, Stankiewicz, Sławiński, Bukowski, Janowski, Borchólski, Florczyk, Zbroja, Rutkowski, Kwiecień.

Od pierwszego gwizdka sędziego z miejsca rzuca się w oczy **niezgranie zawodników Reprezentacji.** Zlepek dobrych indywidualności nie potrafił zdobyć się na przemyślane i skoordynowane akcje, pozwolił sobie narzucić ostre tempo, nie wytrzymał na takim „gazie" 90 minut a **„Tęczy" w to graj.** Szybkością i kondycją pobili przeciwników może nawet lepszych technicznie. **Najlepszym graczem na boisku** był bezwzględnie niezmordowany środkowy pomocnik kielczan **Bukowski.** Szkoda jedynie, że jego koledzy w ataku często gubili się w sytuacjach podbramkowych, a wynik byłby grubo korzystniejszy. Dopomógł trochę „Tęczy" sędzia p. Stępień, gdyż pierwsze dwie bramki padły z pozycji spalonych. Jak to zazwyczaj bywa prowadzenie uzyskali pokonani w 24 minucie ze strzału Matejczyka, wyrównał w 33 minucie Zbroja, dobijając przytomnie podanie prawoskrzydłowego Borchólskiego. W dwie minuty po tym prowadzenie dla „Tęczy" zdobył Rutkowski. Na parę sekund przed końcem połowy Zbroja uzyskał trzecią bramkę.

Po zmianie boisk Florczyk ustalił wynik dnia w 14 minucie zdobywając najładniejszą bramkę meczu.

Pozostałe wyniki turnieju piłkarskiego przyniosły następujące rezultaty: Gdańsk — Wrocław 3:1, Warszawa — Chojnice 3:2, Kraków zwyciężył wysoko Olsztyn 6:0, Łódź wygrała z Katowicami 3:2, Lublin rozgromił Zakopane 5:0.

W dniu dzisiejszym w półfinałach walczą: Kielce — Gdańsk w Piotrkowie, Warszawa — Lublin w Tomaszowie oraz Kraków — Łódź w Kutnie. **Na stadionie w Helenowie przed i popołudniu gry sportowe, boks, tenis i dokończenie zawodów lekkoatletycznych.**

(Z.S.)

Spółdzielcy w basenie i na bieżni
Organizacja zawodów lekkoatletycznych nareszcie bez zarzutu

Na boisku i basenie pływackim ŁKS przez cały dzień wczorajszy trwały zawody lekkoatletyczne i pływackie Spółdzielców. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

PŁYWANIE:

400 mtr styl dowolny panów: Ziółkowski — Wrocław, cz. 6:08,2. Krotochwil — Wrocław, cz. 6:11,4. Olejniarz — Wrocław cz. 6:19,2.

200 mtr. styl dowolny pań: Fijałkowska — Wrocław cz. 4:08,0. Bratkówna — Wrocław cz. 4:12,3.

200 mtr styl klasyczny panów: Haluch — Wrocław cz. 3:35,4, Regieć — Wrocław cz. 3:46,4, Brück — Warszawa cz. 4:05,7.

200 mtr styl klasyczny pań: Fijałkowska — Wrocław cz. 4:0.6, Magiera — Katowice cz. 4:14,2, Rzymkowska — Wrocław cz. 4:18,8.

200 mtr styl dowolny panów: Olejniarz — Wrocław cz. 2:56,2, Ziółkowski — Wrocław cz. 2:56,8, Stankiewicz — Olsztyn cz. 3:13,2.

3x100 mtr stylem zmiennym pań: Wrocław: Fijałkowska, Rzymkowska, Bratkwóna, czas 6:35,5.

3x100 mtr stylem zmiennym panów: Wrocław: (Ziółkowska, Krotochwil, Haluch) czas 4:30.7, Kraków: (Niepokój, Rolewicz, Zawirski) cz. 4:55.0, Warszawa: (Chruściciki, Fiałkowski, Roszczyk) cz. 5:10,1.

100 mtr styl grzbietowy pań: Fijałkowska —Wrocław cz. 2:27,0, Bratkówna — Wrocław cz. 2:30,0.

100 mtr styl grzbietowy panów: Krotochwil — Wrocław cz. 1:31,0, Niepokój — Kraków cz. 1:35,0, Kowalski — Toruń cz. 1:59,0.

100 mtr styl klasyczny pań: Magierówna — Katowice cz. 1:59,9, Polakówna — Poznań cz. 2:01,8, Rzymkowska II — Wrocław cz. 2:04,5.

100 mtr styl dowolny panów: Roszczak — Warszawa czas 1:13,2. Zawirski — Kraków cz. 1:14,7. Krotochwil — Wrocław cz. 1:15,0.

100 mtr styl klasyczny panów: Fiałkowski —Warszawa cz. 1:30,9, Haluch — Wrocław cz. 1:35,0, Miarczyński — Poznań cz. 1:36,2.

100 mtr styl dowolny pan: Fijałkowska — Wrocław cz. 1:44,2 Bratkówna — Wrocław cz. 1:58,8, Polakówna — Poznań cz. 2:03,5.

5x50 mtr. stylem dowolnym panów:

Wrocław: (Regieć, Sanecki, Zi:łkowski, Olejniarz, Krotochwil) czas 2:51,8. Kraków: (Berke Rolewicz, Chałupka, Niepokój, Zawirski) cz. 3:03,1, Warszawa: (Fiałkowski, Bienasz, Roszczyk, Kalbarczyk, Wiśniewski) cz. 3:15.0.

LEKKOATLETYKA:

Bieg 200 mtr kobiet: Zatkowa (Łódź) cz. 30,6 s. Lewandowska (Warszawa) cz. 31, Morawska (Warszawa) cz. 31,2 s.

Skok wzwyż kobiet: Tkaczyk (Warszawa 1,28 m. Wiśniewska (Tczew) 1,23 m. Morawska (Warszawa) 1,23 m.

Rzut kulą kobiet: Łaptas (Kraków) 9,73 m., Tkaczyk (Warszawa) 9,32 m., Zatke (Łódź) 8,58 m.

Rzut dyskiem kobiet: Batikówna (Wrocław) 29,34 m. Łaptas (Kraków) 28,58 m. Gozdek (Łódź) 25,64 m.

Skok wdal kobiet: Żurawska (Krosno) 4,02, Tkaczyk (Warszawa) 3,86 m. Pokora (Warszawa(3,81 m.

Bieg 400 mtr męskie: Oberbek (Łódź) 55,6 s. Rudziński (Olsztyn) 55,7 s. Szyszak (Łódź) 56,0 s.

Bieg 1.500 m.: Kuźnicki (Białystok) 4,27,8. Kotas (Kraków) 4,29, Kundzik (Łódź) 4,39.

Bieg 5.000 mtr.: Grocholski (Krosno) 17,37,5, Święcicki (Warszawa) 17,38,5. Abramski (Olsztyn) —

Skok wdal mężczyzn: Pieńkowski (Warszawa) 6,19 m. Groman (Białystok) 6,17 m. Abramski (Olsztyn) 6,16 m.

Rzut dyskiem mężczyzn: Słowik (Kraków) 37,61 m. Groman (Białystok 34,34 m. Podeszewski (Biskupice) 33,98 m.

Rzut oszczepem mężczyzn: Abramski (Olsztyn) 50,52 m. Kobyłecki (Łódź) 42,90 m. Czyżykowski (Łódź) 39,67 m.

Kierownikiem zawodów lekkoatletycznych był dyr. Lubawski, wywiązując się z trudnego zadania bez zarzutu.

Czytamy i podziwiamy
Lekkoatleci skandynawscy w doskonałej formie

W jak doskonałej formie znajdują się lekkoatleci skandynawscy, niech najlepiej zaświadczą o tym wyniki uzyskane na meczu międzypaństwowym, Szwecja — Finlandia, który zakończył się zwycięstwem Szwedów w stosunku 106:78 pkt. **Na zawodach tych zanotowano kilka sensacji w postaci porażek mistrzów Europy** w trójskoku Sonika i Rautio, przegrał również rzut oszczepem Petterson.

Wyniki techniczne: 100 m. — Nilson (S) 10,9. 400 mtr. — Alnevih (S) — 49,1. 1500 m. — Strand (S) 3:46,8. 10000 m. — Nytroen (S) 30:14,4, 110 m. przez płotki — Lidman (S) 14,7. 400 m. przez płotki — Storksrubb (F) 52,5. Dysk — Nykvirst (F) 48,58. Kula — Lehtila (F) 15,60. Młot — B. Eriscon (S) 53,80. W dal — Simola (F) 708. Skok wzwyż — Bioerk (S) 196. Tyczka — Ohlson (S) 410.

Wyniki jak na nasze stosunki i możliwości doskonałe.

Daty ustalono
Bokserzy ŁKS mają już przeciwników

Drużynowy mistrz Polski w boksie ŁKS ustalił już program na nadchodzący sezon, w tej chwili wiadomo, że pięściarze ŁKS-u rozegrają 6 spotkań w następujących terminach: dnia 31.VIII z Hutą Baildon, 6.IX z Ostrovią w Ostrowiu, 7.IX z Szamotulskim KS w Szamotułach, 21.IX z Cracovią w Krakowie i 28 IX z KS Orzeł we Wrocławiu i 6-te spotkanie projektowane jest z Grochowem w Łodzi.

Górnicy również
organizują Igrzyska

Gdy w Łodzi sportowcy Społem i Włókniarzy organizują trzy dniowe Igrzyska równocześnie w Zabrzu podobną imprezę przeprowadzają Górnicy.

Zawody powyższe należeć będą do niezwykle interesujących i wezmą w nich udział drużyny piłkarskie tej klasy co RKS Szombierki, Concordia (Knurów), Victoria (Wałbrzych), Zjednoczenie (Zabrze), Pogoń (Zabrze).

W lekkoatletyce startować będą: Wajsówna, Chmiel, Fraski, Mucha, Vorreiter i inni.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

W Teatrze Wojska Polskiego odbędą się dalsze występy Marii Gorczyńskiej i Władysława Surzyńskiego w widowisku p.n.: „Miłość śród wieków".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Ostatnie dni o godz. 19,15 gościnne występy mistrza sceny polskiej Ludwika Solskiego w roli Ciaputkiewicza w „Grubych rybach", oraz Zofii Dobrzańskiej w roli Ciaputkiewiczowej, Franciszka Dominiaka — Wistowski, Władysława Godlka — Pagatowicz, Saturnina Butkiewicza — Burczyński. W pozostałych rolach wystąpią artyści Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie.

Kasa czynna od 11 do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

TEATR T.U.R.

Władysław Walter, Barbara Zielińska i Kazimierz Brodzikowski w zabawnej komedii A. Cwojdzińskiego pt. „Człowiek za burtą", w reżyserii K. Brodzikowskiego. Początek o godz. 19,30.

TEATR „BAGATELA"
Piotrkowska 94.
Ostatnie dni „Szkarłatne róże"

Świetna, przezabawna komedia Aldo de Benedettiego p.t. „Szkarłatne róże", która dzięki kapitalnej grze artystów krakowskich: J. Baronówny, B. Mierzejewskiego i Kazimierza Szuberta zyskała sobie na scenie teatru „Bagatela" niebywały sukces, grana będzie tylko do dnia 19 bm. włącznie. Kto więc jeszcze nie zdążył ubawić się i serdecznie uśmiać z powikłań doskonałych powiedzonek i zagmatwanej sytuacji — niech śpieszy do „Bagateli".

Początek przedstawienia o godz. 19,30. Kasa Teatru czynna cały dzień, tel. 272-70

Kina

ADRIA — „Zioła maska"
BAJKA — „Kochaj tylko mnie"
BAŁTYK — „Pięciu Zuchów"
GDYNIA — „Ukochany"
HEL — „Przygody Nassreddina"
MUZA — „Miłość na lekarstwo"
POLONIA — „My z Kronsztadtu".
PRZEDWIOŚNIE — „Goal"
ROBOTNIK — „Robin Hood"
ROMA — „Góra w Jugosławii".
REKORD — „Serenada w dolinie Słońca"
STYLOWY — „Konik Garbusek"
ŚWIT — „Kobieta sama"
TĘCZA — „Konik Garbusek"
TATRY — „Bolek i Lolek"
WOLNOŚĆ — „Bohaterki Pacyfiku".
WISŁA — „Dziewczęta z baletu"
WŁÓKNIARZ — „Wilki morskie"
ZACHĘTA — „Płonąca żagiew"
OŚWIATOWE — (ul. Piotrkowska 248) — „Obrona ojczyzny".

Kina: Bajka, Przedwiośnie, Roma, Rekord, Stylowy godz. 17; 19; 21; w niedzielę 15.

Świt, Zachęta, Wolność, Robotnik, Gdynia — w dni powszednie, godz. 16,30 18,30 i 20,30, w niedzielę i święta od godz. 14,30.

Kina: Bałtyk, Hel, Tatry, Tęcza godz. 16,30 18,30, 20,30 w niedzielę 14,30; Włókniarz godz 16,30, 18; 19,30; 21; niedziela 15. Wisła — o godz. 17, 19, 21. W niedzielę i święta o godz. 15-tej

Kino „Polonia" godz. 16, 18.30 i 21.00, w niedziele i święta godz. 13.30.

Kino „Muza" o godz. 16.30 i 20.30, w niedziele i święta od godz. 16.30.

Kino „Tęcza" o godz. 15.30, 18 i 20.30, a w niedziele i święta od godz. 13-ej.

Kino „Adria" o godz. 16.00, 18.00 i 20-ej, a w niedzielę od godz. 14.

Kino „Gdynia" o godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedziele 14.30.

Program radiowy na dziś

13.10 Muzyka obiadowa, 14.00 (Ł) Kronika i komunikaty, 14.05 (Ł) Muzyka z płyt, 14.15 (Ł) Aud. dla dzieci, 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna, 15,20 Aud. dla dzieci. 15.40 Audycja kameralna, 16.00 Dziennik, 16.20 Pieśni kompoz. szwajcarskich w wyk. W. Bregy, 16.40 Skrzynka techniczna, 16.50 Pogadanka gospodarcza, 17.00 „Przy sobocie po robocie", 18.30 (Ł) Koncert życzeń (część I-sza), 19.00 „Tu mówi Śląsk", 19.15 „Nowe książki" — fel. 19.30 (Ł) Muzyka francuska, 20.00 „Z życia kulturalnego" — recenzja, 20.05 „Kobieta w świecie", 20.10 Aud. Kom. Opieki nad Zabytkami, 20.15 Reportaż, 20.25 Aud. słowno-muz., 21.00 Dziennik, 21.20 „Sprawy i ludzie" — fel. 21.30 Muzyka lekka, 21.45 (Ł) Słuchowisko p.t. „Pugaczow" w radiof. Wincentego Jędrkiewicza, w reż. Tadeusza Markowskiego, 22.10 Wiad sport., 22.15 Muzyka taneczna, 23.00 Ostatn. Wiaid dziennika radiowego, 23.20 (Ł) Koncert życzeń (część II-ga), 23.55 Progr. lok. na jutro.

Kino „WISŁA" Daszyńskiego 1 — **Kino „WISŁA"** Daszyńskiego 1

DZIŚ PREMIERA! Nowy film radziecki z życia artystów

DZIEWCZĘTA z BALETU

W rolach głównych: M. Redina, O. Życznieva, W. Kazanowicz
Reżyseria: B. Miedwiediew, I. Menekier
Muzyka: W. Puszkow — Produkcja „Lenfilm"
Eksploatacja: „Film Polski"
Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od wtorku 19 sierpnia

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA lekarzy specjalistów Piotrkowska 3, tel. 216-48, 10—19. 24335

DR KONAR WACŁAW gastrolog, Narutowicza 56, tel. 119-95. 25344

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1 Maja 3 przyjmuje 8—10, 4—7. 25271

Dr ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne moczopłciowe, Piotrkowska 33. 12—6

Dr RATAJ ŻURAKOWSKA weneryczne skórne kobiet, kosmetyka. Piotrkowska 33. 12—6. 24340

Dr CHĘCIŃSKI skórne weneryczne Piotrkowska 157, 7—8, 3—6. 24332

Dr LIBO Aleksander choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego 6, 8—10, 4—6, tel. 101-50 24379

Dr ROŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii, powrócił. Przyjmuje 2—6. Legionów 9 tel. 166-29. 24346

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekologia. Traugutta 9. 24744

Dr KOWALCZYK choroby weneryczne, Żeromskiego 41. 7—8, 3—6. 24336

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51 3—7. 24374

Dr MIRSKI akuszeria, choroby kobiece. Żeromskiego 37 tel. 257-23 24343

LEKARZ - Stomatolog Juliusz Markiewicz wznowił przyjęcia. Andrzeja 40, tel. 180-67. 25159

Dr. PIWECKI Aleksander choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35 przyjmuje 3—6. 24501

Dr PIESKOW nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy 3—5, Zawadzka 6. 24392

Dr. MAJEWSKI choroby kobiece, wewnętrzne, Legionów 3 m 1, Tel. 216-82. 24338

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje - Pomorska 43 24348

Kupno — sprzedaż

SPRZEDAM NSU 120, stan dobry Ruda Pokładowa 24 (dawniej Ogrodowa). 25351

SPRZEDAM maszynę do szycia Kilińskiego 55 m. 58. 25362

SPRZEDAM radio Super Telefunken oko magczne. Wapienna 3-3. 25363

KASA sklepowa „National" elektryczna, maszyna do pisania „Underwood" z długim wałkiem. Sprzedam, tel. 175-95 godz. 9-19. 25366

OKAZJA sprzedam urządzenie sklepu spożywczego Kilińskiego 10 u dozorcy. 25364

F. HOMEOPATA Marcelak Adam, Łódź Chojny Okręgowa 40 (dawniej Piaskowa). Poleca zioła lecznicze, przeciw chorobom wątroby, kamieni żółciowych, hemoroidy, nerek, pęcherza, żołądka, płuc astmy 25365

SPRZEDAM komplet palników marki Wagner z zegarami do spawania. Klonowa 12-14. 25367

SPRZEDAM radio Ika z okiem 3 zakresowy Wodna 16-8. 25368

SPRZEDAM akordeon włoski — biały firmy „SCaudalli" oryginał Narutowicza 23-20. 25368

PO ZŁ 6.500 wózki dla dzieci sportowe dostarczam solidnie wykonane. Pracownia M. Rosławowski. Łódź, Kilińskiego 87. 25370

MOTOCYKL 200 cm Zündapp — do sprzedania lub zamiany na 500 cm. Wiadomość „Precisious Radio" — Sienkiewicza 2. 25371

WŁOSIANKĘ poleca najtaniej Wytwórnia Włosianek „Promień", Łódź Sienkiewicza 63. 2530

MANEKINY krawieckie damskie, męskie, poduszki do prasowania oraz figury wystawowe poleca Józef Sobczak, Łódź, Zgierska 17. Wytwórnia Manekinów. 24361

SPRZEDAM lokal handlowy 600 m kw. studna artyzyjska czynna dzwonić 216-44, 5-6. 25318

MOTOCYKL BMW 200 cm na kardan sprzedam Sienkiewicza 71-3. 25321

MOTOCYKL „Zündapp" 600 z przyczepką okazyjnie sprzedam Piotrkowska 15. 25326

MAGLE sprzedam ręczny i elektr. 11-go Listopada 26-24. 25246

KARETĘ cztero osobową sprzedam tanio Wrześniejska 150.

PARASOLNICY wszelkie części metalowe do parasoli jak druty suwaki itd dostarcza Gala Sosnowiec Targowa 17. 25379

Różne

PRZYBŁĄKAŁ się pies czarny duży. Odebrać Zachodnia 51-1. 25404

ZGINĘŁA suczka brązowa, mała odprowadzić Strz. Kaniowskich 11/41. 25405

ZDJĘCIA do legitymacji amatorskie wykonuje najszybciej, najtaniej Legionów 1. 25263

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia-Sztuczna (Maria Frankowska) Więckowskiego 23 — 2 (Śródmiejska) 24649

ARTYSTYCZNE tkanie garderoby. Podnoszenie oczek. Szolinowa Jadwiga, Piotrkowska 30. 24611

PRACOWNIA bryczesów i spodni Piotrkowska 59 w podwórzu Wojciechowski. 25086

LEGITYMACYJNE zdjęcia — amatorskie wykonuje szybko „Fotomaton" Narutowicza 8

Zaofiarowanie pracy

POSZUKUJEMY rutynowanej maszynistki z praktyką. Centrala Techniczna, Piotrkowska 109. 25395

MAMKA do karmienia dziecka natychmiast potrzebna. Wynagrodzenie wielkie, Świętokrzyska 6-2, tel. 141-51. 25396

POTRZEBNA kobieta, mężczyzna i panienka na wyjazd do Jeleniej Góry, do gospodarstwa domowego na stałe. Wiad. Kilińskiego 127 Chmielowicz. 25397

POTRZEBNA pomoc do mowa Piotrkowska 76-4 4—6 pp. 25398

PRZYJMĘ ucznia do praktyki w zawodzie malarskim Wiad. Kilińskiego 164-27. 25399

POTRZEBNA wychowawczyni do chłopczyka 2½ lat. Wyjazd na prowincję. Referencje konieczne. Zgłaszać się Główna 12 sklep. 25409

SZEWCOW do kapców stale zatrudni Spółdzielnia „Galskór" Łódź, Zawadzka Nr. 10 m. 31. 25255

MURARZE i robotnicy budowlani potrzebni. Zgłaszać się Sienkiewicza 53-8. 25331

POTRZEBNY od zaraz, czapnik majster i czeladnicy. Wytwórnia Czapek, Piotrkowska 34.

Lokale

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, z gazem śródmieście na 2 — lub pokój z kuchnią z wygodami śródmieście. Wiad. w redakcji. 25389

ZAMIENIĘ lokal handlowy na pokój z kuchnią. Wiad. 11-go Listopada 58.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią Nawrot na jeden pokój w pobliżu. of. „Nawrot". 25391

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią z wygodami na dwa z kuchnią w śródmieściu. Oferta „Zamiana" „Prasa" Piotrkowska 55. 25392

ZAMIENIĘ 2 pokoje pod Warszawą 120 minut koleją ,na mieszkanie w Łodzi lub Krakowie oferty pod „Okazja", „Prasa" Piotrkowska 55. 25393

ZAMIENIĘ mieszkanie nowoczesne Radogoszcz na śródmieście. Oferty „Pilne" 25312

Poszukiwanie pracy

DWIE gimnazjalistki poszukują pracy biurowej. Zgłoszenia do Ex. dla „Ani". 25411

DWOCH kierowców samochodowych z czerwonymi prawami jazdy poszukuje pracy. Łoszajc Wacław. Pławgo Stanisław. Żeligowskiego 41/43. 25412

Nauka

KURSY samochodowo-motocyklowe — zapisy Wólczańska 27. 25413

KURSY maszynopisania Stenografii biurowej, Księgowości Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej czynne. Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. 25058

KROJU, szycia męskiego, damskiego wyuczają Kursy Instytutu, Przemysłowo - Rzemieślniczego. Zapisy Jaracza 14 mieszk. 8.

PAŃSTWOWE Koeducacyjne Liceum Rolniczo-Hodowlane w Bratoszewicach, poczta Stryków koło Łodzi, przyjmuje wpisy do klasy pierwszej dla kandydatów z małą maturą. Nauka bezpłatna. Utrzymanie w internacie 1200 zł. 25095

KURSY kroju i szycia przy Instytucie Przem.-Rzemieśl. Zapisy — Sienkiewicza 89. 25227

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO legit. PKP Nr 821735 Renard Grzebieluch. 25380

SKRADZIONO kartę spółdzielczą z dowodem na nazwisko Maneta Jan wieś Dobrenice gm. Ręczno, pow. Piotrków. 25381

SKRADZIONO książeczkę wojskową Ziółek Zenon Pomorska 139. 25382

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę meldunkową Zelawski Władysław, Zgierz. Łódzka 61a

ZGUBIONO decyzję renty, Wierucka Helena Gdańska 97. 25384

SKRADZIONO palcówkę, kartę rowerową, rejestracyjną RKU-Łódź, dowód tożsamości konia. Marciniak Antoni Zelgórz pow. Brzeziny. 25385

ZGUBIONO kartę rej. RKU-Pabianice, kartę rowerową, prawo jazdy, akty ślubu, 2 dowody osobiste Barbara i Tadeusz Szymczak. 25386

UNIEWAŻNIAM skradzione świadectwo przemysłowe urzędu skarbowego, zaświadczenie Komitetu Żydowskiego i inne dokumenta Rozencwajg Wolf Mielczarskiego 7. 25387

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą, kartę odzieżową, kartki żywnościowe na nazwisko Helena Krzesak Krośnińska 8. 25388

OPONY 17 x 600 względnie x700 5 sztuk
kupię natychmiast
Wiadomość Biuro Ogłoszeń „PRASA" Łódź, Piotrkowska 55

DYREKCJA BUDOWY LINII 220 KV ŚLĄSK — ŁÓDŹ — WARSZAWA
w Łodzi, ul. Magistracka 22
zaangażuje natychmiast:
2-ch inżynierów elektryków z praktyką montażu przewodów.
Zgłoszenia osobiste lub piśmienne z życiorysem i podaniem do Dyrekcji Budowy w Łodzi ul. Magistracka 22.
Warunki do omówienia.

WIELKA ZNIŻKA CEN!
NA SEZON ZIMOWY
PŁASZCZE

damskie zimowe	8400 — 9600.—
modelowe	12000.—
pelisy z kołnierzem futrzanym	24600.—
peleryny nieprzemakalne	1800.—
jesionki męskie	8400 — 19200.—
okazja reglany zamiast 10500	— 8500.—

GARNITURY

męskie	6000 — 13200.—
czarne wizytowe	15500.—
bryczesy gabardynowe	3900.—

spodnie w dużym wyborze
Zniżki dla członków Związków Zawodowych za okazaniem legitymacji.
JÓZEF STANKIEWICZ
Piotrkowska 18 (sklep w podwórzu)
Firma egzystuje od roku 1922

WIELKA WYGRANA
500.000 zł.
padła na Nr. 65654
w najszczęśliwszej kolekturze Nr. 36
Łódź, ul. Stalina (Główna 4-1

OGŁOSZENIA
do wszystkich gazet
po cenach redakcyjnych
przyjmuje
BIURO OGŁOSZEŃ
Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej
„PRASA"
Łódź, Piotrkowska 55 tel. 111-50

Palto, jesionki, ubrania, spodnie męskie i damskie z dobrych materiałów, solidne wykonanie poleca **P. SZCZYPIOR i S-ka Pomorska 13.** Pracującym 10 proc. zniżki. Przyjmujemy robotę obstalunkową w zakresie krawieckim z powierzonych materiałów.

ELZYT
(TERRAZYT)
Zaprawa szlachetna do natrysku, cyklinowania, dlutowania, szlifowania
Warszawa, ul. Widok 16 Rep. Łódź, Północna 3

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127), Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37). Gorczyckiego (Przejazd 59), Karlina (Wschodnia 54), Antoniewicza (Pabianicka 56), Steckela (Limanowskiego 37).

Ogłaszajcie się w Expressie Ilustrowanym

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—017810
Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 123-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.
Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"

Ceny ogłoszeń: Za tekstem: od 1—100 mm zł 55 za 1 mm, 101—200 mm zł. 65, powyżej zł. 80. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł 20, handlowe, (lekarze, kupno i sprzedaż) zł. 25. W tekście: od 1—100 mm. zł 80. 101—200 mm zł. 90, powyżej — zł 110. Strona ogłoszeniowa dzieli się na 8 łamów. (szpalt).